

# Witold Kuncewicz

1922-2009

**Absolwent Szkoły Morskiej w Southampton z 1943 roku; telegrafista na okrętach podwodnych, oficer pokładowy w marynarce handlowej, I oficer na statku-radiostacji „Maria” (poprzedniczki Radia Wolna Europa), rolnik, hodowca koni.**

Urodził się 16 sierpnia 1922 r. w Warszawie (rodzice Jerzy – literat, prawnik, polityk i działacz społeczny, matka Maria ze Szczepańskich była pisarką i tłumaczką, a jej brat Jan Józef Szczepański prozaikiem i scenarzystą).

Witold Kuncewicz uczęszczał do Gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie, następnie do Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie, a ukończył Gimnazjum Giżyckiego na Wierzbnie. W 1936 r. Kuncewiczowie zbudowali w Kazimierzu Dolnym dom przy ul. Małachowskiego 19, zwany Willą pod Wiewiórką.

Po wybuchu wojny 9 września wyjechał z Polski z rodzicami oraz ich przyjaciółmi (m.in. z Julianem Tuwimem, Antonim Słonimskim i Kazimierzem Wierzyńskim). Przez Rumunię, Jugosławię i Włochy przedostał się do Francji. Tam, zanim upadła Francja, zdołał otrzymać świadectwo dojrzałości w liceum im. Norwida w Paryżu. Po napaści Niemiec na Francję Kuncewiczowie przenieśli się do Wielkiej Brytanii.

Witold Kuncewicz wstąpił do marynarki wojennej i pływał jako marynarz-telegrafista na okrętach podwodnych. W 1942 r. ORP „Jastrząb” został omyłkowo zatopiony przez norweski niszczyciel i brytyjski trałowiec. Tak tę sytuację opisał dowódca kpt. Bolesław Romanowski: „Widząc, że destroyers ma zamiar mnie taranować, kazałem otworzyć włązy i wyjść załodze na górę. Oba okręty przerwały ogień. Destroyer przeszedł nam za rufą, stanął równolegle z lewej burty w odległości 50 metrów i otworzył ogień. Trawler oddał jedną serię z pom-pom i przestał strzelać. Destroyer postrzelał sobie jakiś czas jeszcze, po czym z pomostu ktoś zapytał: – Are you German? Odpowiedziałem dość silnym głosem: – We are Polish submarine «Jastrząb», can't you see «P-551» bloody fool? Cisza jak makiem posiał. Na pomoście «Jastrzębia» jeden na drugim leżało jedenastu postrzelanych ludzi”<sup>1</sup>.

Pozostałą załogę zabrał angielski okręt. 5 maja 1942 r. konwój dotarł do Murmańska. Po dwóch miesiącach załoga „Jastrzębia” powróciła do Anglii. Tam Witold Kuncewicz skierowany został na ORP „Dzik”<sup>2</sup> – którego dowództwo objął także kpt. Bolesław Romanowski.

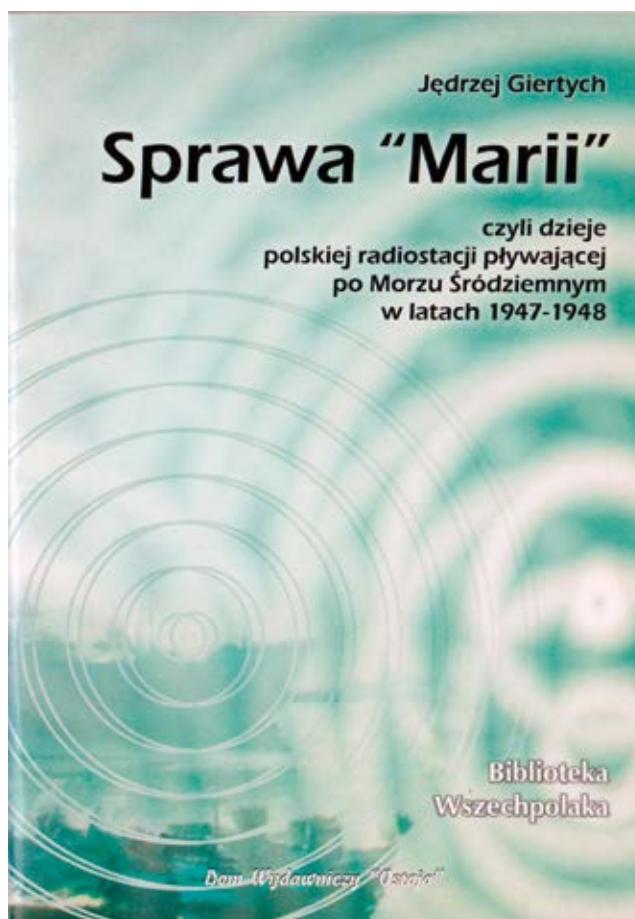
Zwolniony ze służby, ukończył kursy Szkoły Morskiej w Southampton i w 1943 r. otrzymał dyplom aspiranta porucznika żeglugi małej i nagrodę za największe postępy w nauce języka angielskiego<sup>3</sup>.

W lipcu 1943 r. Wydział Załogowy pisał do Komisji Ubezpieczeniowej: „prosimy o zbadanie, czy p. Kuncewicz nadaje się do pływania w tropikach, o ile tak – prosimy o skierowanie go na zastrzyk przeciw malarii”<sup>4</sup>. I tak został asystentem pokładowym na s/s „Lida”. W czerwcu 1945 r. poprosił o zwolnienie ze statku – bo zachorował na malarię. Został w Lagos zmustrowany i wrócił do Anglii. W marcu 1946 r. został asystentem pokładowym na „Oksywiu”, ale w maju zszedł ze statku na własne żądanie.

Ale jeszcze morza nie porzucił: „Pierwszym oficerem byłem na tajnym statku-radiostacji s/s «Maria» – który prowadził antykomunistyczną działalność z ramienia Rządu w Londynie. Byliśmy bazowani na Morzu Śródziemnym”<sup>5</sup> – pisał Witold Kuncewicz. Radiostację, z której nadawał przygotowywane przez siebie audycje i za którą odpowiadał, prowadził Jędrzej Gierzych. Funkcjonowała przez dwa lata – była pierwszą polską inicjatywą medialną, która docierała do pogrążonego w komunizmie kraju, a dopiero dwa lata po niej rozpoczęła swoją działalność polska sekcja Radia Wolna Europa.

„Odmowa pomocy finansowej ze strony amerykańskiej zmusiła nas do zarabiania wożeniem nielicznych pasażerów i szmuglowaniem papierosów. Oczywiście źle się to skończyło. Statek zaarrestowany we Włoszech, został w końcu uwolniony na in-





terwencję papieża”<sup>6</sup> – wyjaśniał Witold Kuncewicz. Śladem po statku s/s „Maria” jest wotum w bazylice Notre-Dame de la Garde w Marsylii.

Przekazując Sali Tradycji UMG różne pamiątki, podarował też „ręcznie pisane i rysowane notatki, tłumaczenia i obserwacje na tematy dalekomorskiego rybołówstwa. Nieco z tego ma zastosowanie do dzisiaj. Możliwość zanurzenia się w ten temat zawdzięczam pobytowi w Marine Biological Research Station w Keppel Peer, Szkocja. Udało mi się być tam wysłanym po skończeniu Southampton. Było to też pomocne mi w rozpoczęciu produkcji wytwornych skór rybich, po wojnie, w Anglii. Załączam też wybitną książkę «Anatomy of the Dogfish»<sup>7</sup>.

Poślubił Eileen Herlie – brytyjską aktorkę teatralną i filmową, w roku 1952 wyjechał z żoną do Stanów Zjednoczonych i założył przedsiębiorstwo budowlane. W 1955 r. do USA przyjechała Maria Kuncewiczowa, rok później ojciec.

Małżeństwo Witolda i Eileen Kuncewiczów rozpadło się. Ich związek zainspirował Marię Kuncewiczową do napisania powieści „Tristan 1946”. Z drugą żoną Dorothy zamieszkała na stałe w Virginii, na farmie Old Kennels (Stare Psiarnie). Zajmował się hodowlą koni oraz rolnictwem i zdobywał liczne trofea jeździeckie.

„Moje dzieje jako absolwenta i całość mojej kariery morskiej na nikim dużego wrażenia nie zrobią. Moje inne kariery, przedsięwzięcia i «pionierskie» wyczyny mogą być ciekawe, ale wymagałyby tomów...”<sup>8</sup>.

Willę w Kazimierzu Dolnym, którą opuścił z rodzicami we wrześniu 1939 r., zajęli najpierw Niemcy na sanatorium dla rekonwalescentów wojennych. Latem 1944 r. umieścił się tam sztab wojskowy Armii Czerwonej. A po wojnie przejął go Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na ośrodek wczasowy dla dzieci pracowników UB. Maria i Jerzy Kuncewiczowie powrócili do Polski na początku lat 60. XX w. i udało im się odzyskać dom w Kazimierzu Dolnym.

Po śmierci rodziców Witold Kuncewicz założył w 1991 r. Fundację Kuncewiczów, która w Willi pod Wiewiórką prowadziła ożywioną działalność artystyczną i naukową („w testamentie pisarka sugerowała, aby Kuncewiczówka pozostała salonem kulturalnym i artystycznym, domem pracy twórczej i miejscem spotkań różnych kultur, wyznań i poglądów”<sup>9</sup>).

W roku 2005 sprzedał dom Muzeum Nadwiślańskiemu w Kazimierzu Dolnym, a meble, dobra ruchome – podarował. Mieści się tam teraz muzealny oddział literacki „Dom Marii i Jerzego Kuncewiczów”.

Witold Kuncewicz zmarł 31 maja 2009 r. w Virginii (USA).

*Witold Kuncewicz, Old Kennels w Virginii,  
- Krzewony osłaniający basen - lipiec 2003*



Witold Kuncewicz w mundurze PMH przed swoim domem w Virginii, lipiec 2003 r.

**Źródła:** *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; Józef Miłobędzki, *Polskie szkolnictwo morskie w Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, Gdynia 1980, na prawach rękopisu; Jerzy Pertek, *Wielkie dni małej floty*, Poznań 1981; Jędrzej Giertych, *Sprawa „Marii”, czyli dzieje polskiej radiostacji pływającej po Morzu Śródziemnym w latach 1947-1948*, Krzeszowice 2003; akta osobowe Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe; opracowania Muzeum Nadwiślańskiego; dokumentacja w zbiorach Sali Tradycji; kazimierzdolny.pl; ww2.senat.pl

1 Za: Jerzy Pertek, *Wielkie dni małej floty*, Poznań 1981, s. 323.

2 [https://www.kazimierzdolny.pl/news/zmarl\\_witold\\_kuncewicz/7374.html](https://www.kazimierzdolny.pl/news/zmarl_witold_kuncewicz/7374.html)

3 Józef Miłobędzki, *Polskie szkolnictwo morskie w Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, Gdynia 1980, na prawach rękopisu, s. 37.

4 APGoG, akta osobowe Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe.

5 List Witolda Kuncewicza z dn. 7.08.2007 r., w zbiorach Sali Tradycji – D/3306.

6 Ibidem.

7 Ibidem.

8 Ibidem.

9 <http://ww2.senat.pl/k5/dok/sten/oswiad/kurzepa/1801.htm>